

**Data wyborów:** 25 maja 2014 r.  
**Data zarządzenia wyborów:** 19 lutego 2014 r. (postanowienie Prezydenta RP)  
**Liczba komitetów:** 20  
**Liczba list:** 136  
**Liczba kandydatów:** 1279  
**Liczba okręgów:** 13  
**Liczba obwodów głosowania:** 27 664  
**Liczba uprawnionych do głosowania:** 30 636 537  
**Frekwencja (liczba wyjętych kart ważnych):** 7 297 490 (23,8%)

## TŁO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Trzecie w historii Polski wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. odbyły się po stosunkowo długiej, blisko trzyletniej przerwie od poprzedniego głosowania powszechnego, mającego miejsce jesienią 2011 r. (wybory parlamentarne). Pod względem politycznym okres ten upłynął pod znakiem dominacji władzy wykonawczej i ustawodawczej Platformy Obywatelskiej. Kandydat tego ugrupowania wygrał w przedterminowych wyborach prezydenckich 2010 r., a ono samo zdobyło w 2011 r. największą liczbę mandatów w Sejmie i utworzyło koalicyjny rząd z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Życie polityczno-społeczne w latach poprzedzających wybory do Parlamentu Europejskiego 2014 w największym stopniu wypełniła kontynuacja rywalizacji głównej partii rządzącej (Platforma Obywatelska) z główną partią opozycyjną (Prawo i Sprawiedliwość). W przypadku tej pierwszej, następował spadek poparcia, powodowany wyczerpywaniem się kredytu zaufania oraz pogarszaniem się odczuwalnej sytuacji ekonomicznej wielu grup społecznych, pomimo ciągłego wzrostu dochodu narodowego. Świadczyć to może o systematycznym rozwarstwianiu się struktury dochodowej. W przeciętnym społecznym odczuciu, obniżał się (lub był wciąż niezadowolający) poziom usług publicznych, w tym zwłaszcza dostępność oraz jakość świadczeń zdrowotnych i opiekuńczych. Wizerunkowi władzy nie pomagało też zamieszanie związane z reformami oświatowymi, m.in. niepopularem społecznie objęciem sześciolatków obowiązkiem szkolnym, wprowadzeniem nowego podręcznika, jak też

źle przygotowanymi zmianami merytoryczno-organizacyjnymi w innych obszarach życia (np. tzw. ustawa śmieciowa).

Duże straty wizerunkowe poniósł obóz rządzący wskutek szeroko nagłaśnianych nieprawidłowości oraz oskarżeń i postępowań sądowych wobec czołowych postaci życia publicznego. Były to zwłaszcza tzw. afery zegarkowa ówczesnego ministra infrastruktury Sławomira Nowaka, afera piramidy finansowej Amber Gold i należących do niej linii lotniczych OLT Express (którą powiązano z synem Premiera D. Tuska), ujawnione nagrania prominentnych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego (afery Elewarr i handel zbożem), czy tzw. infoafery (ujawnienie korupcji w obrębie podmiotów zajmujących się informatyzacją, nadzorowanych przez ministra informatyzacji i określone przez Centralne Biuro Korupcyjne mianem „największej afery korupcyjnej w historii Polski”). Dobrym nastrojom społecznym nie sprzyjała dyskusja czy wręcz walka ideologiczna, naruszająca dotychczas ukształtowane historycznie i cywilizacyjnie podstawy społeczne Polaków (patriotyzm, rola Kościoła w życiu społecznym i indywidualnym, obyczajowość seksualna i inne).

Widoczny w badaniach opinii publicznej stopniowy i systematyczny spadek notowań rządu, przy wyraźnym wzroście poparcia opozycji, powodował konieczność bardziej radykalnych działań organizacyjnych i wizerunkowych. Rok 2013, poprzedzający wybory europejskie 2014,

upłynął zatem na istotnej rekonstrukcji rządu. Wiosną 2013 r. fotel ministra spraw wewnętrznych uzyskał Bartłomiej Sienkiewicz, nastąpiła też częściowa wymiana kadr w obrębie Kancelarii Premiera. Najpoważniejsza rekonstrukcja miała jednak miejsce jesienią 2013 r., kiedy to Elżbieta Bieńkowska została wicepremierem oraz szefową połączonych resortów infrastruktury i rozwoju regionalnego; wymieniono też ministrów finansów, administracji i cyfryzacji, edukacji, środowiska, nauki i sportu. W styczniu 2014 r. doszło jeszcze do zmiany na stanowisku ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Silny wpływ na nastroje społeczne w Polsce miała też sytuacja międzynarodowa, gdyż w szczególny sposób dotyczyła tych spraw, które w Polsce z powodów historycznych są zakorzenione w świadomości jako szczególnie istotne, w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i społecznym (życie religijne i bezpieczeństwo międzynarodowe). Były to zatem abdykacja Benedykta XVI, zwołanie konklawe i wybór nowego papieża – Franciszka (luty-marzec 2013), a także zaostojąca się światowa i regionalna sytuacja geopolityczna związana z ekspansją geopolityczną Rosji, zwłaszcza na Ukrainie, jak też nasilenie się innych konfliktów (wojna w Syrii, zastraszające zamachy, m.in. w Bostonie, Nairobi i Egipcie). Wydarzenia na Ukrainie nawiązywały w odbiorze społecznym do wcześniejszej katastrofy smoleńskiej.

Sprawdzianem wyborczym przed zbliżającym się głosowaniem do Parlamentu Europejskiego, jak też manifestacją siły opozycji, były z jednej strony różnego rodzaju protesty, a z drugiej przedterminowe wybory i referenda, odbywające się w różnych miejscach kraju. O ile organizowane marsze przy różnych okazjach (rocznica katastrofy smoleńskiej, Święto Niepodległości) spektakularnie gromadziły dużą liczbę osób, o tyle w tym drugim przypadku udało się to połowicznie. W referendach i przedterminowych wyborach powszechnych działania te osiągnęły cele polityczne – m.in. w Elblągu (w lipcu 2013 r. nowym prezydentem miasta został kandydat PiS Józef Wilk). Podobna akcja nie udała się jednak 13 października w Warszawie (polityk PO Hanna Gronkiewicz-Waltz pozostała na stanowisku prezydenta miasta).

Tabela 1. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego 25 maja 2014 r.

Numer listy	Nazwa komitetu wyborczego	Głosy na listę		Mandaty	
		liczba	%	liczba	%
1	Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro	281 079	4,0		
2	Ruch Narodowy	98 626	1,3		
3	Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy	667 319	9,4	5	9,8
4	Prawo i Sprawiedliwość	2 246 870	31,8	19	37,3
5	Europa Plus Twój Ruch	252 779	3,6		
6	Polska Razem Jarosława Gowina	223 733	3,2		
7	Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	505 586	7,2	4	7,8
8	Platforma Obywatelska RP	2 271 215	32,1	19	37,3
9	Polskie Stronnictwo Ludowe	480 846	6,8	4	7,8
10	Demokracja Bezpośrednia	16 222	0,2		
11	Samoobrona	2 729	<0,1		
12	Partia Zieloni	22 481	0,3		
	Ogółem	7 069 485	100,0	51	100,0

## KAMPANIA WYBORCZA

Kampania wyborcza na tle wcześniejszych głosowań do Parlamentu Europejskiego była zdecydowanie bardziej wyrazista, co wynikać mogło zarówno z determinacji opozycji (w tym głównie Prawa i Sprawiedliwości), jak też ze stosunkowo długiego okresu „bezwyborczego” (od jesieni 2011 r.). Najbardziej widoczną kampanię, co zrozumiale, prowadziły dwie najważniejsze na scenie politycznej partie: Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość. Przy tym na listach tych partii można było spotkać inne mniej liczące się ugrupowania (np. Prawica Rzeczypospolitej z list PiS). Spośród pozostałych komitetów szanse na lepszy wynik miało jeszcze, zgodnie z sondażami, współzrządzające Polskie Stronnictwo Ludowe, a ponadto dwie koalicje: Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy i Europa Plus Twój Ruch (bardziej znana pod nazwą Europa Plus). To ostatnie zostało powołane jeszcze w lutym 2013 r. przez polityków, którzy wywodzili się głównie lub z SLD, lub z Ruchu Palikota (Marek Siwiec, Janusz Palikot, a także były Prezydent Aleksander Kwaśniewski) w celu budowy nowej, konkurencyjnej zwłaszcza dla SLD formacji lewicowej.

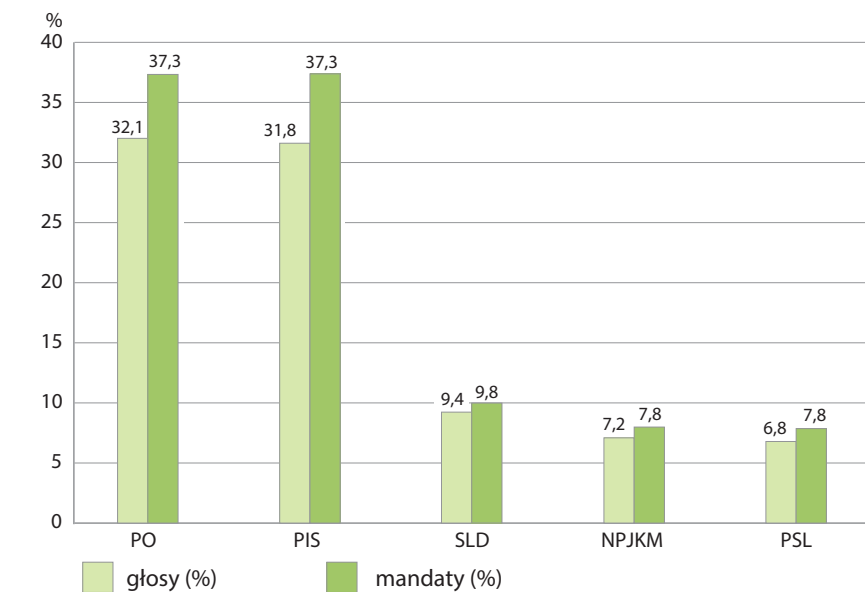
Listy kandydatów we wszystkich 13 okręgach wyborczych wystawiły jeszcze 4 ugrupowania prawicowe: Solidarna Polska (Zbigniew Ziobro), Polska Razem (Jarosław Gowin), Nowa Prawica (Janusz Korwin-Mikke) i Ruch Narodowy (Artur Zawisza). Ponadto z wybranych okręgów startowały Demokracja Bezpośrednia, Partia Zieloni i Samoobrona.

Wszystkie liczące się ugrupowania układając listy wyborcze postawiły na osoby rozpoznawalne i w dużej mierze już obeznane z pracą w Europarlamentie. Dlatego kampania wyborcza była nakierowana na uwypuklenie doświadczenia kandydatów i ich najlepszych predyspozycji do reprezentowania Polski i jej interesów w strukturach Unii Europejskiej. Duża część kandydatów podkreślała w związku z tym swoje kompetencje merytoryczne, na przykład działalność naukowo-ekspercką, pełnienie prestiżowych funkcji, zasługi, itp.

Ważnym elementem kształtowania wizerunku było też odnośnienie się do aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz pozycji Polski w światowej polityce i gospodarce. Platforma Obywatelska wystąpiła na przykład z hasłem „Silna Polska w bezpiecznej Europie”, a slogan Prawa i Sprawiedliwości brzmiał „Służyć Polsce, słuchać Polaków”. To pierwsze miało związek z ówczesną eskalacją napięcia na Ukrainie, które, zdaniem komentatorów politycznych, przyczyniło się do zahamowania spadku notowań PO.

Chociaż debata na tematy związane z eurowyborami była stosunkowo żywa, w odróżnieniu od „zwykłych” wyborów powszechnych i prezydenckich, okres przed głosowaniem do Europarlamentu 2014 był dość ubogi pod względem liczby nagłaśnianych skandali, protestów i tzw. kampanii negatywnej, co można by ostrożnie interpretować jako większą dojrzałość polskiej sceny politycznej. Z istotniejszych tego typu wątków warto wymienić jedynie eksponowanie kontrowersyjnych zachowań polityka PO Jacka Protasiewicza na niemieckim lotnisku podczas

Rysunek 1. Poparcie w wyborach a podział polskich mandatów w Parlamencie Europejskim 2014



podróży służbowej, co poskutkowało jego rezygnacją z ubiegania się o fotel eurodeputowanego. Z kolei zagrożenie protestami górniczymi w maju 2014 r. zostało zażegnane przez rząd obietnicami wsparcia tego sektora.

Pomimo prób przełamania hegemonii dwóch głównych partii na scenie politycznej (PO, PiS), kampania pozostałych ugrupowań nie przynosiła spektakularnych przyrostów poparcia. Bardziej zyskały komitety, które wystawiły ekspresywnych i sugestywnych liderów, takich jak znany z „ciętego języka” i nietuzinkowych zachowań J. Korwin-Mikke. Jednakże wyborcy ze strony zarówno prawicowej, jak i lewicowej byli raczej zdezorientowani liczbą różnych komitetów zabiegających o ich głosy i w odpowiedzi na sondażowe pytania opowiadali się przede wszystkim za dotychczasowymi liderami politycznymi.

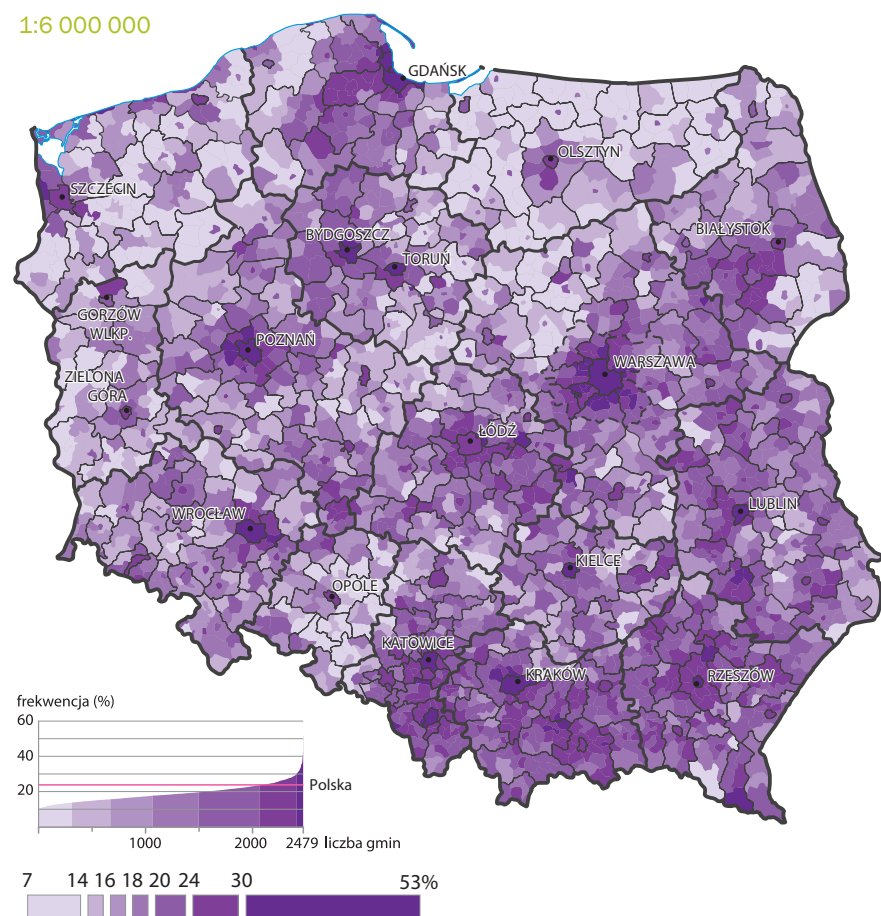
## WYNIKI

Frekwencja wyborcza była tradycyjnie niska, podobnie jak w poprzednich wyborach europejskich i wyniosła 23,8% (cztery lata wcześniej – 24,5%). Wybory do Parlamentu UE wygrała nieznacznie Platforma Obywatelska z wynikiem 32,1%, co dało jej 19 z 51 dostępnych mandatów (Tab. 1). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwość, które dzięki temu, że jego procentowe poparcie było tylko nieco niższe (31,8%), otrzymało taką samą liczbę 19 mandatów. Trzecie miejsce zajął (zgodnie z przewidywaniami sondażowymi) Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy (9,4% głosów, 5 mandatów, z czego 4 przypadły na polityków SLD). W przypadku pierwszych dwóch zwycięzców wyborów warto



Mapa 1. Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014

1:6 000 000



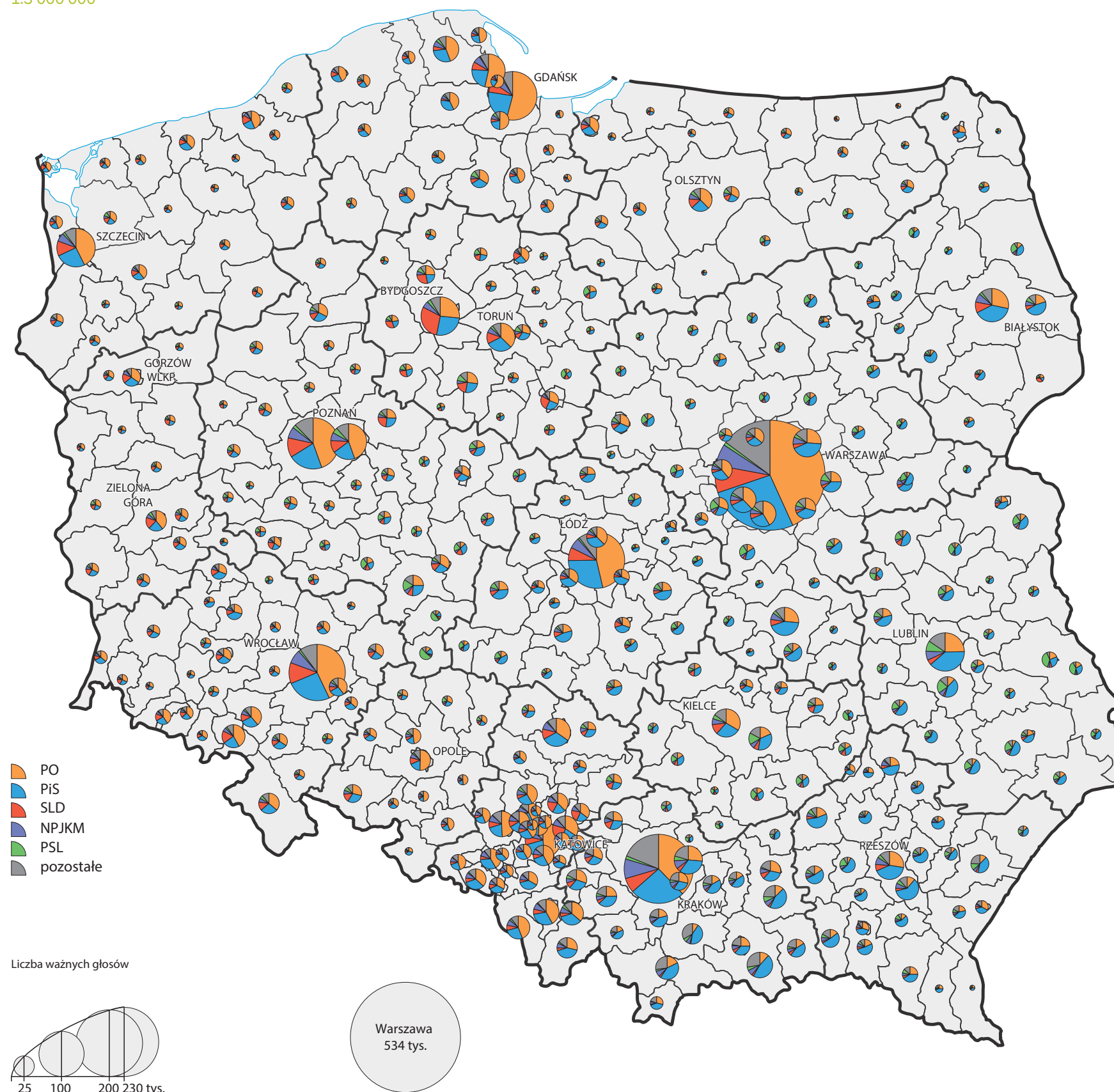
odnotować znaczące zmiany procentowe w stosunku do poprzednich eurowyborów: poparcie dla PO spadło aż o 12,3 punktu procentowego (pp.), a dla PiS – wzrosło o 4,4 pp., co dało odpowiednio o 6 mniej i o 4 więcej mandatów.

Dużą niespodzianką w stosunku do wszystkich wcześniejszych wyborów powszechnych, ale także sondaży przedwyborczych, było czwarte miejsce Nowej Prawicy. Wynik w postaci 7,2% poparcia i 4 mandatów po raz pierwszy od ponad 20 lat przełamał złą passę ugrupowań związanych z J. Korwin-Mikke.

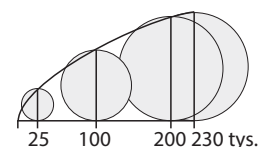
Cztery mandaty do Europarlamentu zdobyło jeszcze Polskie Stronnictwo Ludowe – przy 6,8% głosów poparcia. Oznaczało to mniej więcej podobny wynik jak cztery lata wcześniej (7,0%). Pozostałe ugrupowania nie przekroczyły progu 5% ważnych głosów i nie uzyskały mandatów, choć osiągnęły stosunkowo niezły wynik (Solidarna Polska – 4,0%, Europa Plus – 3,6%, Polska Razem – 3,2%). Można z tego wnioskować, że polskie społeczeństwo w wyborach europejskich 2014 okazało się niezbyt podatne na próby przełamania dominacji politycznej przez nowe podmioty i zdecydowało się na poparcie tradycyjnych, dobrze sobie znanych ugrupowań.

Mapa 2. Głosy oddane na komitety wyborcze ugrupowań i partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014

1:3 000 000



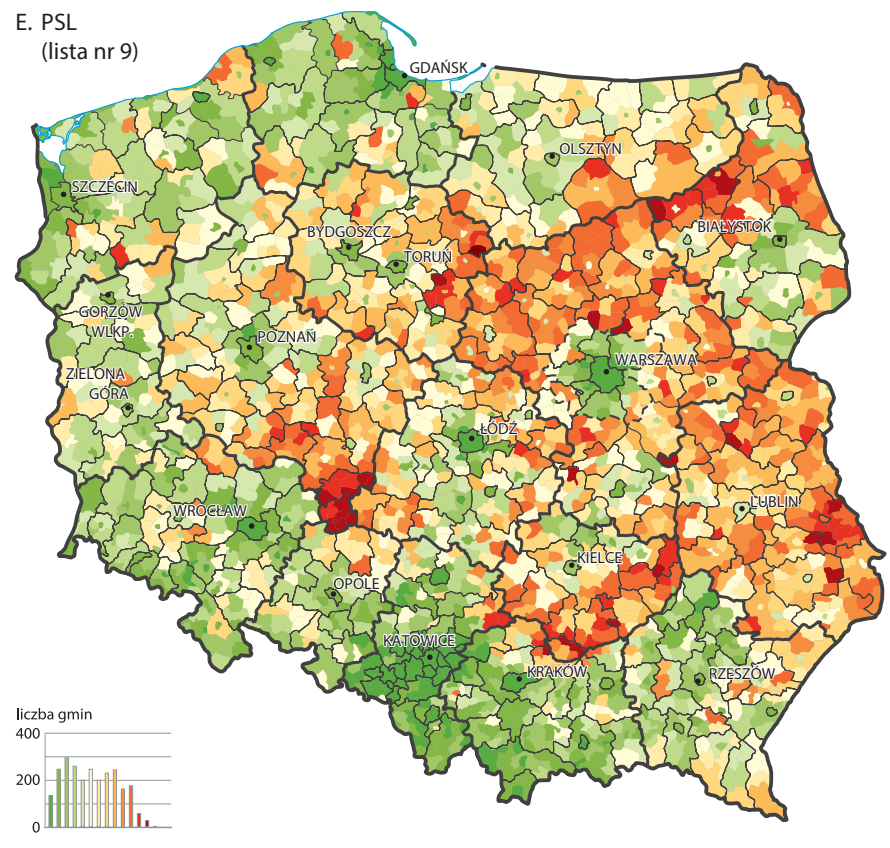
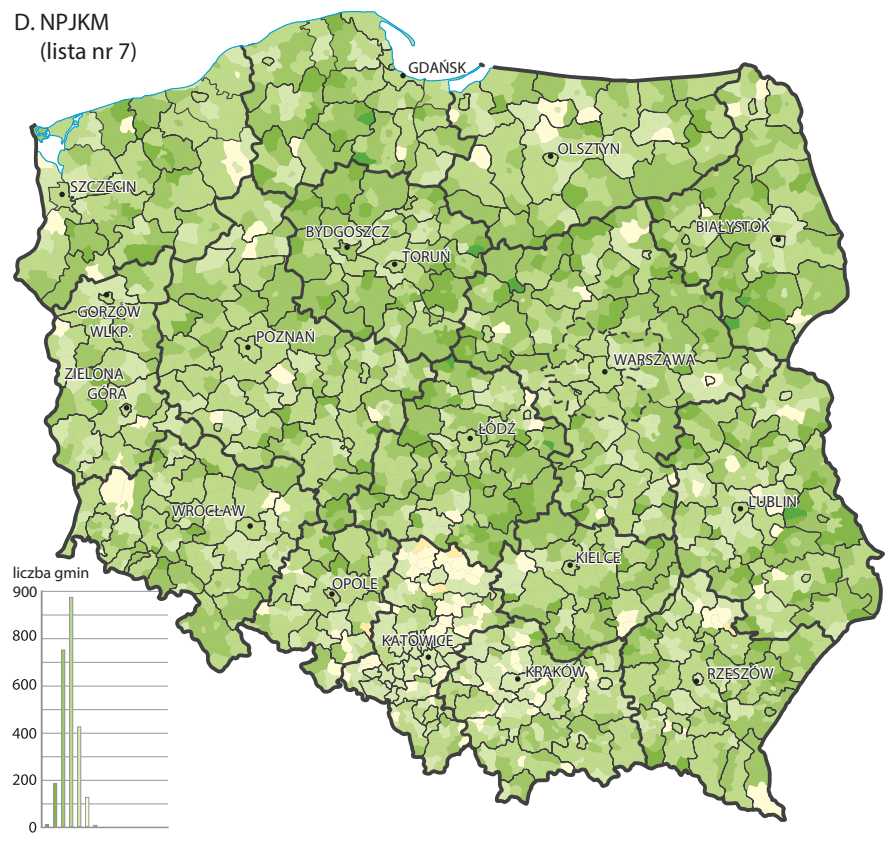
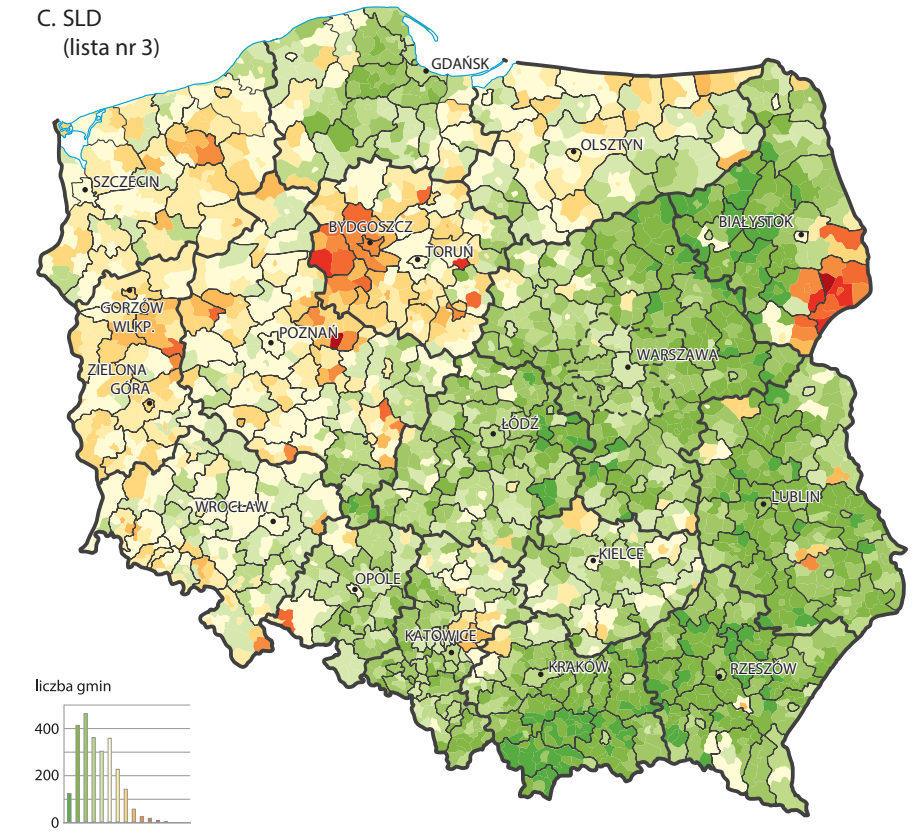
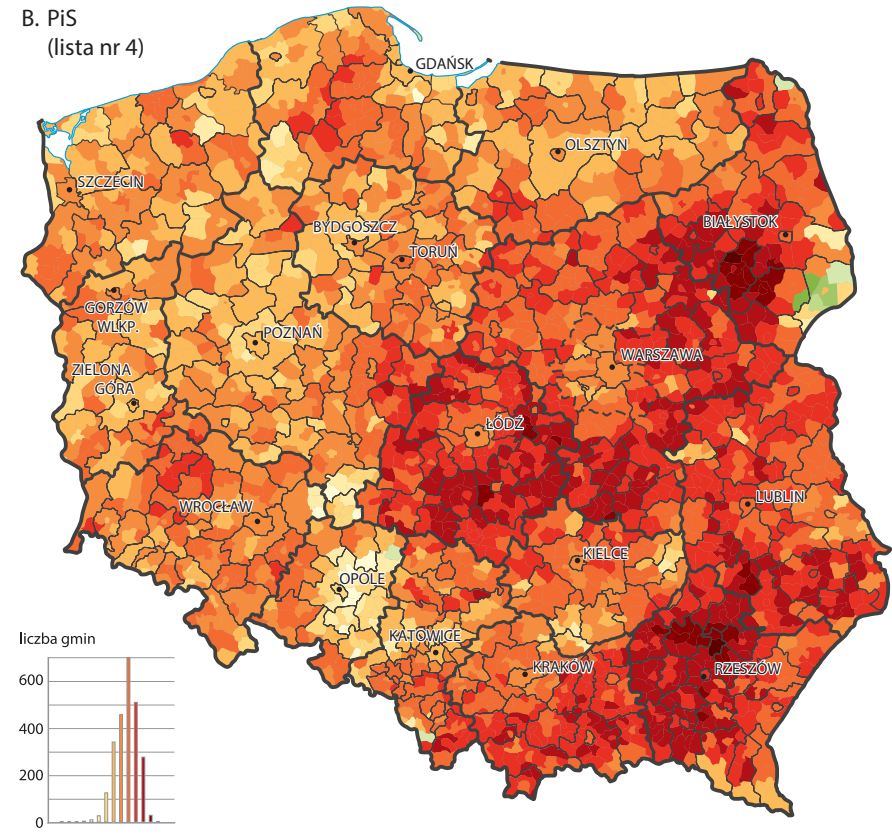
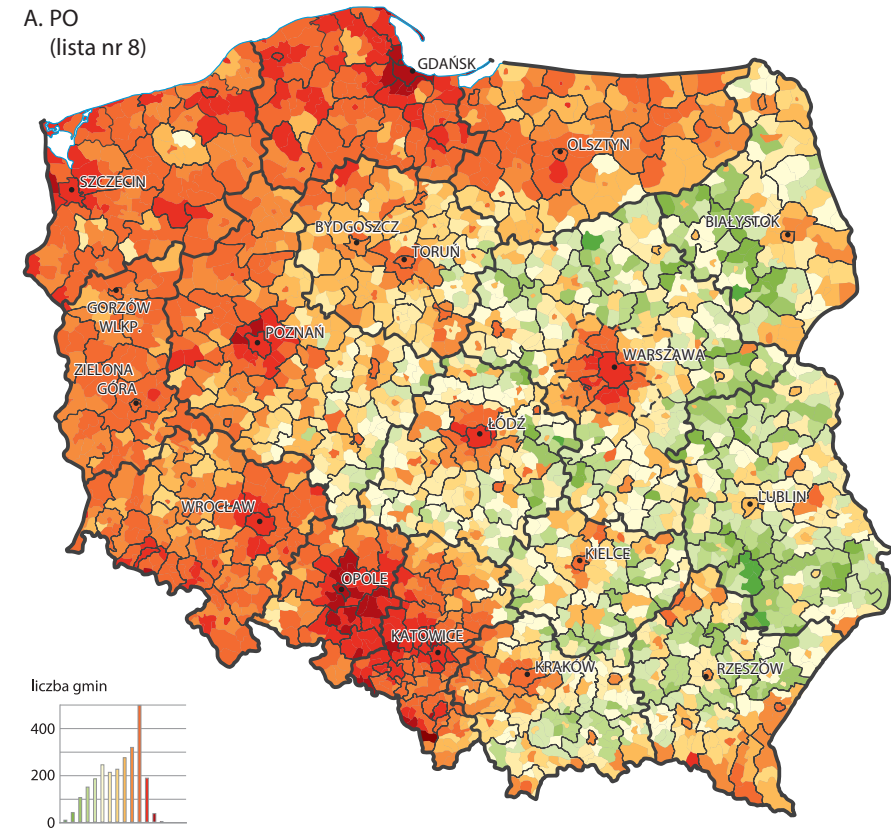
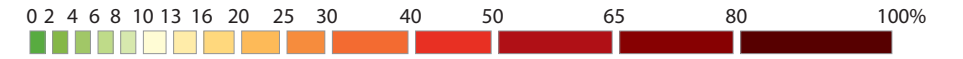
Liczba ważnych głosów





Mapa 3.A.-E. Poparcie dla komitetów wyborczych partii i ugrupowań politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014

1:6 000 000





Podobnie jak w wyborach 2009, szczególną rolę odegrały „lokomotywy” wyborcze. Dziesięciu najbardziej popularnych „europarlamentarzyistów” (w kolejności uzyskanej liczby głosów: Jerzy Buzek, Danuta Hübner, Bogdan Zdrojewski, Janusz Wojciechowski, Róża Gräfin von Thun und Hohenstein, Bolesław Piecha, Tomasz Poręba, Janusz Lewandowski, Andrzej Duda, Jacek Saryusz-Wolski; wszyscy z PO lub PiS) zdobyło łącznie 1,4 mln głosów, czyli 20,4% wszystkich ważnych. Pokazuje to, jak duże znaczenie miały w eurowyborach 2014 silne i rozpoznawalne osobowości. Warto jednak zauważyć, że koncentracja ta była nieco niższa niż w poprzednich wyborach z 2009 r. (1,9 mln głosów i 26%).

## GEOGRAFIA FREKWENCJI I POPARCIA

Rozkład przestrzenny frekwencji i poparcia po raz kolejny ujawnia znane w geografii wyborczej Polski prawidłowości. Najwyższy poziom uczestnictwa dotyczył województw pomorskiego, mazowieckiego i małopolskiego, w tym zwłaszcza znajdujących się tam największych aglomeracji (Trójmiasto, Warszawa i Kraków), gdzie przy średniej wojewódzkiej w granicach 30-35%, do urn udał się w niektórych obwodach wyborczych nawet co drugi uprawniony obywatel. Najniższą frekwencję odnotowano w województwach opolskim, lubuskim i warmińsko-mazurskim (poniżej 20%) oraz generalnie na wsi (Mapa 1).

Platforma Obywatelska najwyższe poparcie zdobyła na zachodzie i północy kraju, szczególnie w Trójmieście (Sopot – 58,8% głosów ważnych, Gdańsk – 54,2%, Gdynia – 53,5%), Poznaniu (44,8%) i Warszawie (43,8%). Niskie notowania PO uzyskała na południu i wschodzie kraju, w wielu gminach nie przekraczając nawet 10% poparcia. Rekordowo niski wynik komitet ten uzyskał m.in. w gminach Klukowo, Kobylin-Borzymy i Kulesze Kościelne w województwie podlaskim (poniżej 3%) (Mapa 2, 3.A, 4).

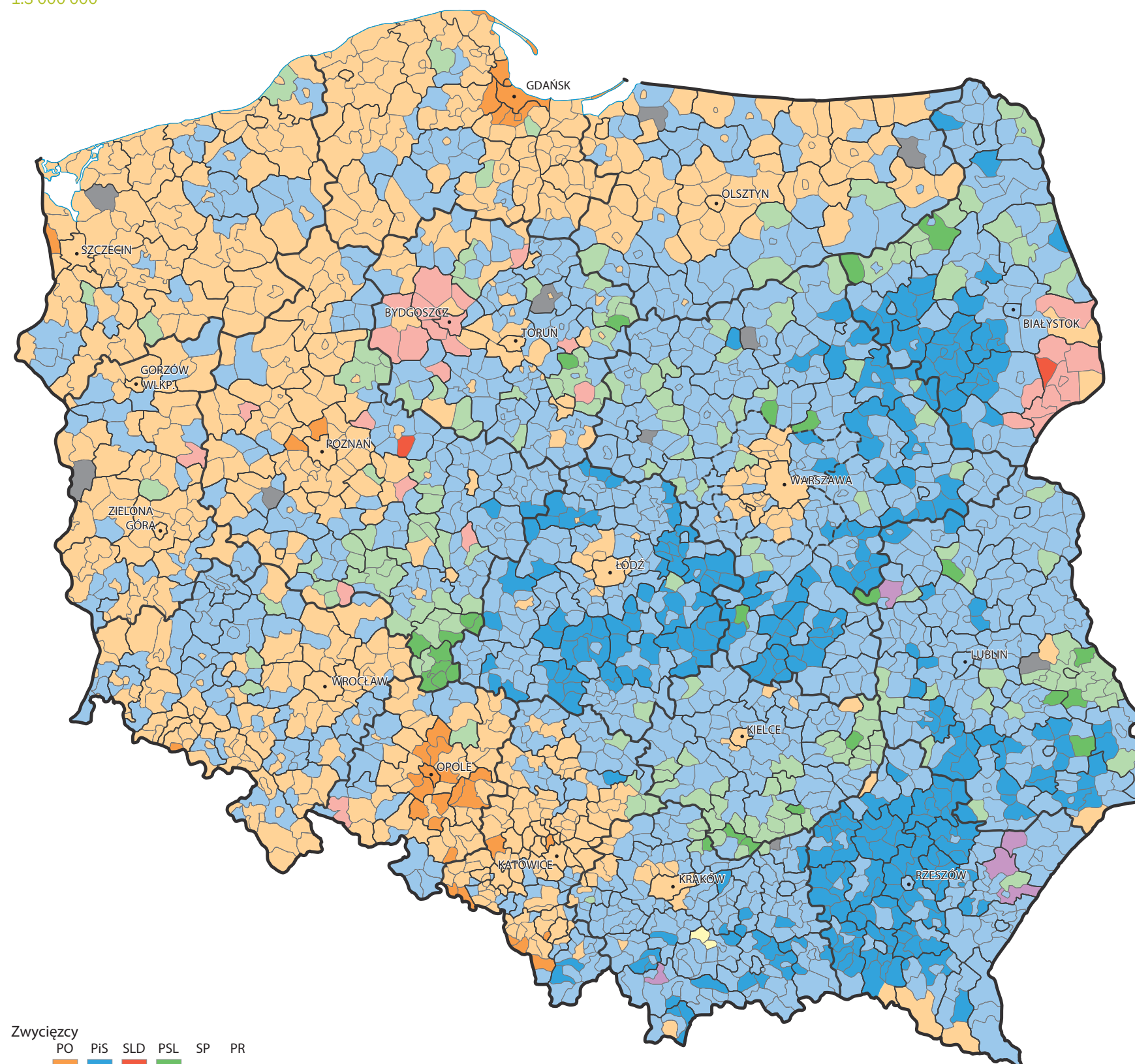
Prawo i Sprawiedliwość największe triumfy święciło we wschodniej i południowej Polsce, zdobywając w niektórych powiatach powyżej 65% ważnych głosów (np. w wysokomazowieckim 66,7%, w kolbuszowskim – 65,6%). PiS spośród miast wojewódzkich najwięcej głosów zdobyło w Białymstoku (39,1%) i Lublinie (38,8%). Rekordy poparcia dotyczyły gmin w województwie podlaskim (74-84%) (Mapa 2, 3.B, 4).

Sojusz Lewicy Demokratycznej najwyższe poparcie (20,9%) miał w województwach kujawsko-pomorskim i lubuskim (16,8%), jednak w żadnym z powiatów nie przekroczył 30%. Udało się to jedynie w powiecie hajnowskim w podlaskim (34,4%), przy średniej w województwie niewiele odbiegającej od wyniku krajowego (9,1%). W gminie Czyże jako jedynej w kraju SLD-UP przekroczyło próg połowy ważnych głosów (54,5%) (Mapa 2, 3.C, 4).

Nowa Prawica najwięcej głosów procentowo uzyskała w województwie śląskim (8,8%), ale generalnie wyniki były dość wyrównane w całym kraju. Warto zwrócić uwagę, że przy średniej dla Polski 7,2%, tylko

Mapa 4. Zwycięzcy w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014

1:3 000 000



Zwycięzcy  
 PO PiS SLD PSL SP PR  
 >50%  
 <50%  
 równa liczba głosów



w kilkudziesięciu gminach w Polsce ugrupowanie J. Korwin-Mikke przekroczyło 10% poparcia (rekord to niecałe 14%) (Mapa 2, 3.D).

Stosunkowo duży rozrzut poparcia zanotowało Polskie Stronnictwo Ludowe. Najwięcej głosów ważnych zdobyło w województwach lubelskim (17,5%), mazowieckim (poza aglomeracją warszawską), świętokrzyskim i podlaskim. W niektórych powiatach wynik przekroczył 30% (grajewski, kolneński, radzyński, kazimierski), niekiedy – nawet w miastach – zbliżając się do 40% (powiaty chełmski i kazimierski; Chełm 38,9%) (Mapa 2, 3.E, 4).

Pozostałe ugrupowania na mapie wyborczej kraju odegrały znacznie mniejszą rolę. Jedynie Solidarna Polska bardziej skoncentrowane regionalnie poparcie uzyskała w Małopolsce, dzięki popularności wywodzącego się z tego regionu Zbigniewa Ziobry. W kilku powiatach, jak nowotarski, nowosądecki i jarosławski, wynik wyniósł 18-20%, a w niektórych gminach – powyżej 30% (Radymno, Wiązownica, Jabłonka, Lipnica Wielka i inne). Rekord poparcia padł w gminie Raba Wyżna (46,8%) (Mapa 4, 5).

Pozostałe komitety odnosiły sukcesy tylko lokalnie. Polska Razem J. Gowina nadzwyczaj dobrze wypadła zaledwie w jednym powiecie (limanowski), uzyskując w niektórych gminach nawet 30-40% (przy średniej w powiecie na poziomie 18,7%). Europa Plus Twój Ruch tylko w jednej gminie w kraju przekroczyła 15% (Rogoźno w województwie wielkopolskim). Inne ugrupowania, przy śladowym poparciu w kraju, w pojedynczych gminach ledwo przekraczały 1% ważnych głosów (Mapa 5).

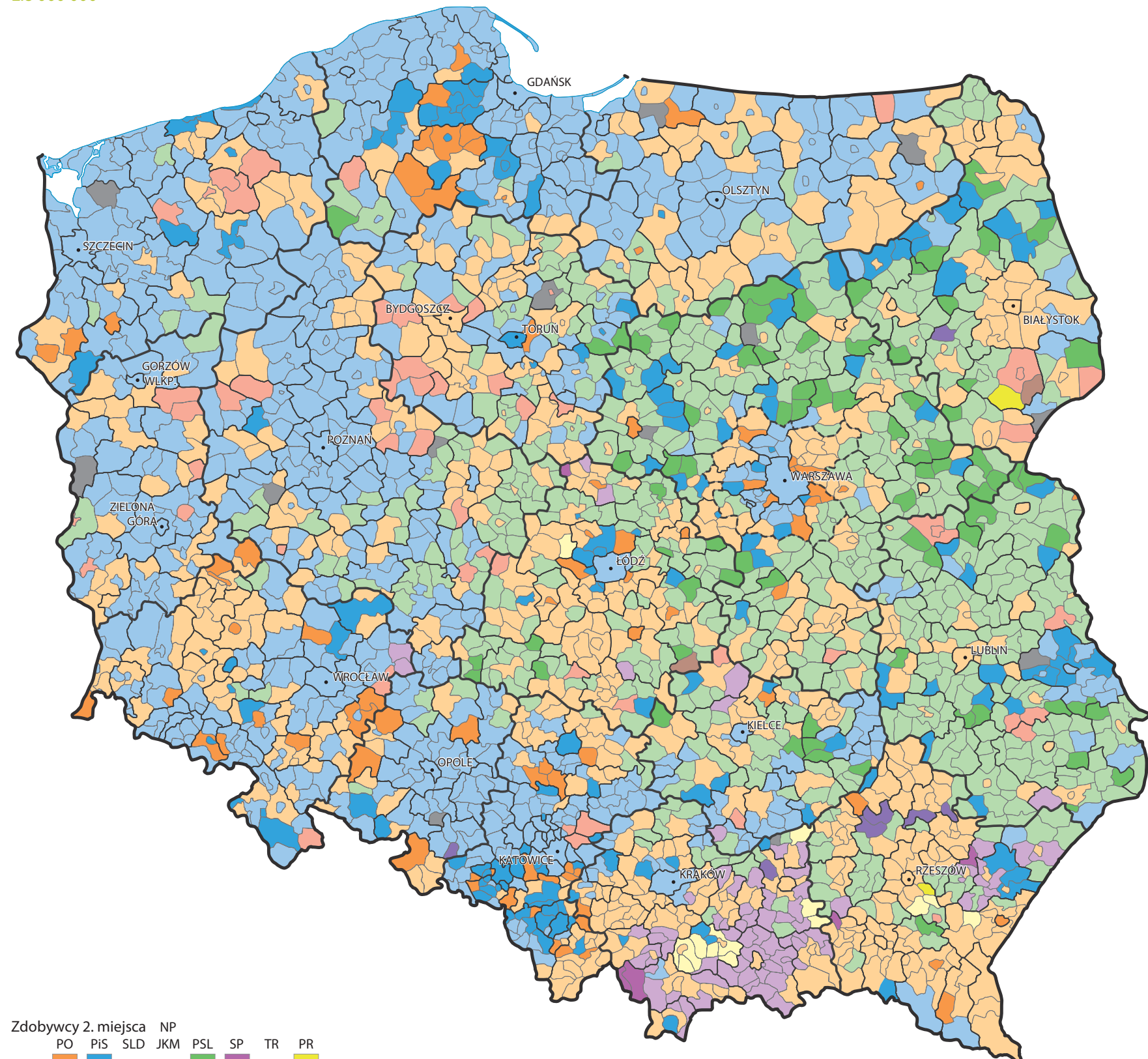
## ZMIANY W STOSUNKU DO WYBORÓW 2009

W 2014 r. nastąpiło dość charakterystyczne przesunięcie geograficzne preferencji politycznych. Prawo i Sprawiedliwość, które w stosunku do wyborów 2009 uzyskało poparcie większe o ponad 4 punkty procentowe, skutecznie „odzyskało” tereny w centralnej Polsce, zdobywając tam zwykle około 30-40% ważnych głosów (Mapa 7.C, F). Chociaż przyrost w skali kraju nie był tak spektakularny, to wskutek mniejszej liczebności osób uprawnionych na wsi efekt ten jest widoczny, jeśli porównać mapy poparcia z 2009 i 2014 r. Szczególnie widoczna jest utrata dominującej pozycji przez PO (o ponad 12 pp.) w pasie rozszerzającym się od wschodu w kierunku zachodnim (Mapa 7.D, E).

Warto zwrócić uwagę, że w stosunku do 2009 r. nastąpiły dosyć istotne przetasowania wśród ugrupowań „drugiej ligi”. W eurowyborach w 2014 r. brały udział rozłamowe, w stosunku do swych macierzystych, ugrupowania: Solidarna Polska (PiS) i Polska Razem (PO). Jak pokazują wyniki geografii wyborczej, w tym drugim przypadku mieliśmy do czynienia raczej z mobilizowaniem dotychczasowego elektoratu konserwatywnego, niż kierowaniem się przez dotychczasowy mniej liberalny elektorat PO jakimś szczególnym sentymentem. Można tak sądzić, ponieważ w skali kraju partia założona przez J. Gowina zdobyła bardzo umiarkowane

Mapa 5. Drugie miejsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014

1:3 000 000



Zdobywcy 2. miejsca		NP	PO	PiS	SLD	JKM	PSL	SP	TR	PR	
>30%	[Orange]	[Blue]	[Green]	[Purple]	[Yellow]	[Grey]	[Light Green]	[Light Purple]	[Light Brown]	[Light Yellow]	[Grey]
<30%	[Light Orange]	[Light Blue]	[Light Green]	[Light Purple]	[Light Yellow]	[Light Grey]	[Light Light Green]	[Light Light Purple]	[Light Light Brown]	[Light Light Yellow]	[Light Grey]

równa liczba głosów



poparcie (w większości gmin rzędu 1-2%), a rezultat ogólnopolski wynikał z koncentracji głosów w powiatach Małopolski, gdzie lider ten był po prostu dobrze znany. Gdyby oszacować na podstawie badań społecznych elektorat konserwatywny głoszący na PO i zakładać równocześnie, że w zdecydowanej większości przeniósłby się on w stronę rozłamowej Polski Razem, wynik tej partii musiałby być zdecydowanie wyższy.

Po drugie, charakterystyczny był wzrost poparcia dla ugrupowań odwołujących się do idei konserwatywnych i patriotycznych, przy stosunkowo podobnej frekwencji w obydwu eurowyborach. Podczas gdy różnica frekwencji pomiędzy rokiem 2009 i 2014 była niespełna jednoprocentowa (0,7 pp.), PiS, Nowa Prawica, Solidarna Polska, Polska Razem i Ruch Narodowy uzyskały łącznie 47,5%. Tymczasem w 2009 r. partie „prawicowe” (PiS, Prawica Rzeczypospolitej, Libertas, Unia Polityki Realnej) zdobyły tych głosów tylko 31,6%.

Generalnie, nastąpił wzrost poparcia na terenach, na których ugrupowania te już miały stosunkowo niezłe poparcie, obserwowane zresztą od pierwszych wolnych wyborów po 1989 r. Można zatem wnioskować o skutecznym mobilizowaniu elektoratu, czyli skłanianiu do pójścia do urn dotychczasowych wyborców. Nie bez znaczenia był też fakt, że w stosunku do roku 2009 na „rynku wyborczym” pojawiło się około 800-900 tys. osób mogących głosować po raz pierwszy.

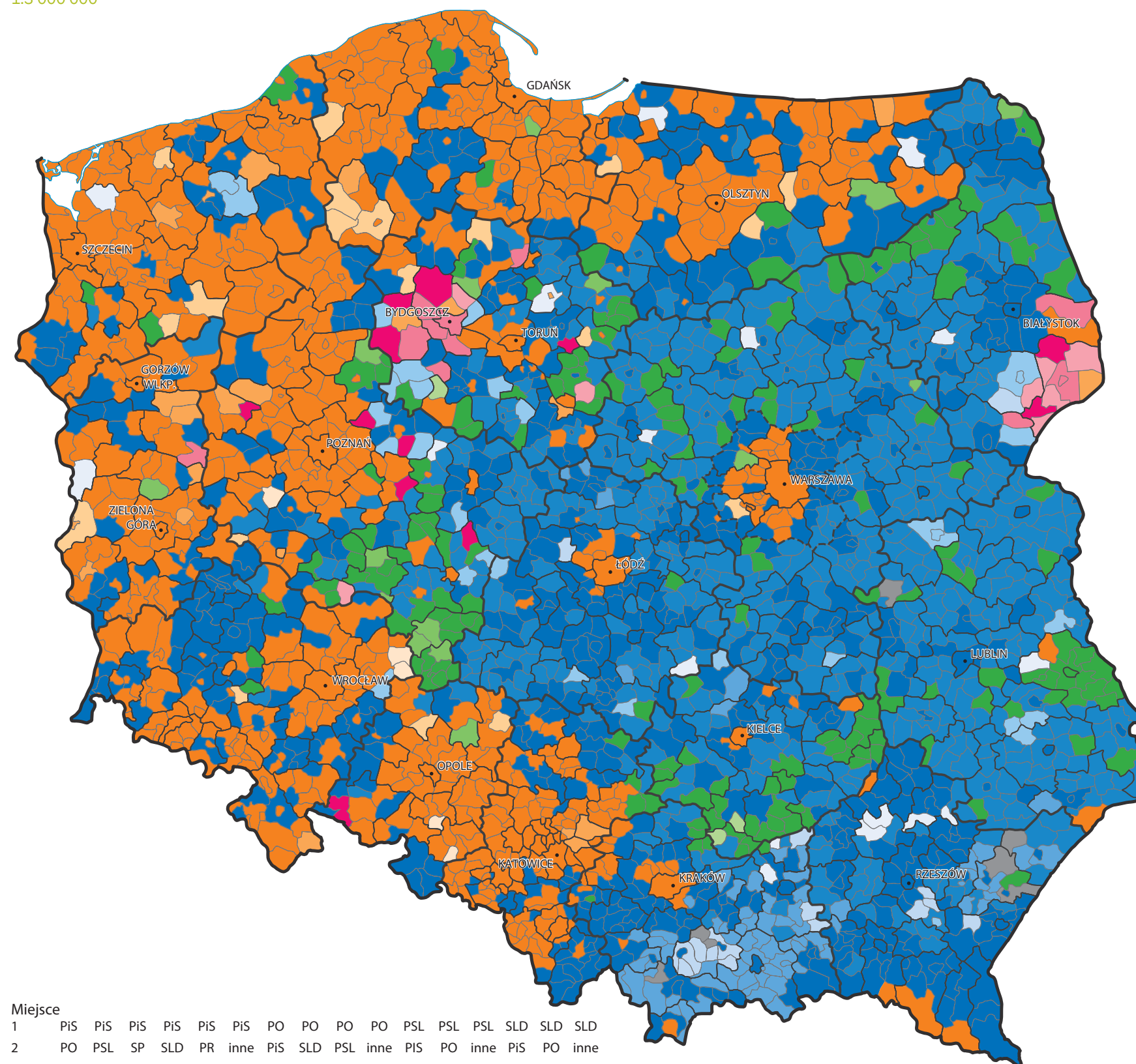
Powyższe obserwacje skłaniają zatem do postawienia tezy, że przepływy elektoratów nie muszą być tak istotne, jak wynikałoby to z badań socjologicznych. Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. dają raczej argumenty, że ważniejsza jest mobilizacja poszczególnych elektoratów i że w poszczególnych wyborach do urn udają się dosyć różne kategorie i grupy społeczne. „Polskie wahadło wyborcze”, jak można byłoby nazwać systematyczne fluktuacje poparcia dla głównych orientacji politycznych, polega nie na radykalnych zmianach upodobań, lecz na mniejszej lub większej woli pójścia do urn i oddania głosu. W tym sensie polski elektorat jest nieprzewidywalny, czy nawet eksplozywny, gdyż frekwencyjnie kieruje się w pewnej mierze emocjami. Poszczególne głosowania są zatem w istotnym stopniu nie plebiscytem zadowolonych, lecz dezaprobatą oburzonych. Być może intuicyjnie wyczuwają to politycy i często wykorzystują tego typu mechanizmy psychospołeczne, robiąc użytek z kampanii negatywnych.

### KONSEKWENCJE POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Wprawdzie wybory wygrała nieznacznie Platforma Obywatelska, ale było to zdecydowanie pyrrusowe zwycięstwo, mające jedynie pewne wizerunkowe znaczenie. Wysoka strata w stosunku do poprzednich eurowyborów wskazywała, że ugrupowanie to znalazło się w wyraźnej defensywie. Tym samym Prawo i Sprawiedliwość zyskało przekonanie, że nie musi pozostawać „wieczną opozycją” i wygrana w kolejnych wyborach

Mapa 6. Pierwsze i drugie miejsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014

1:3 000 000

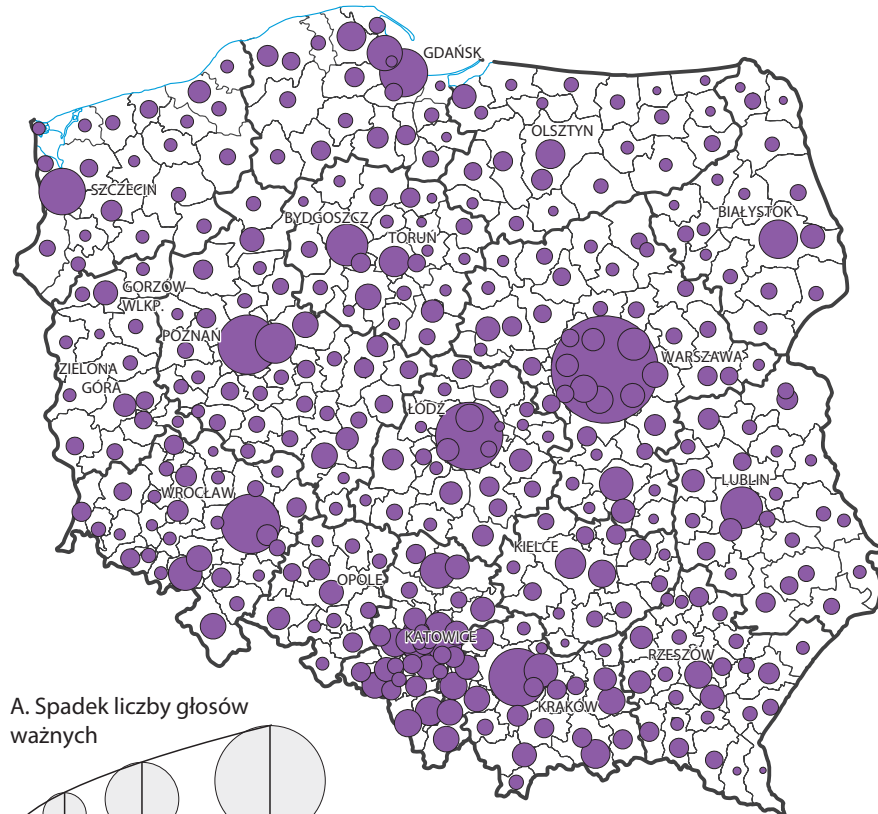


pozostale

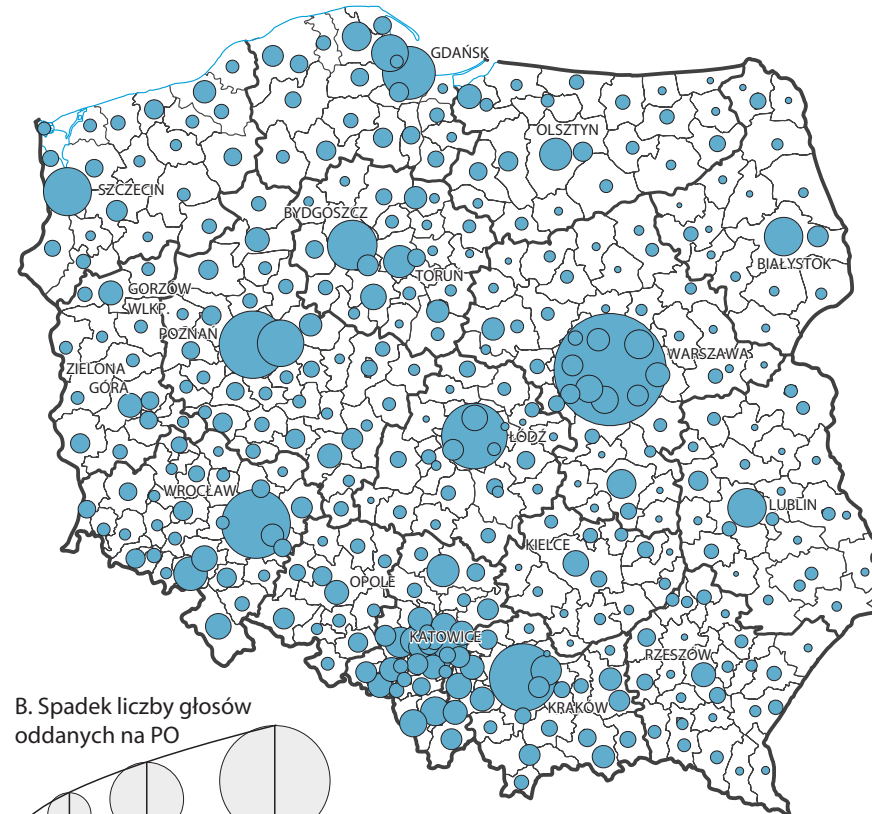
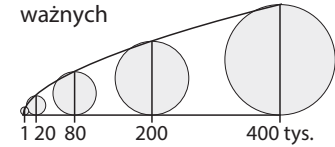


Mapa 7.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2011 i 2014

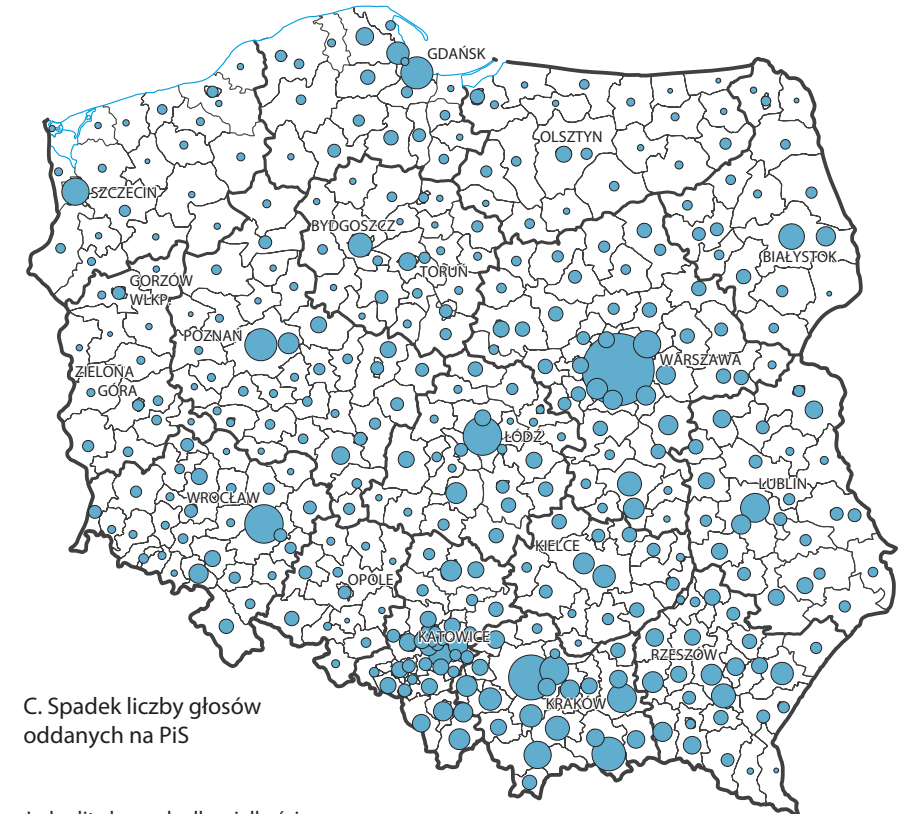
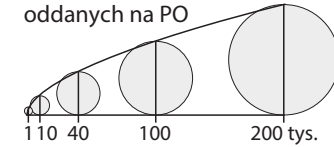
1:6 000 000



A. Spadek liczby głosów ważnych

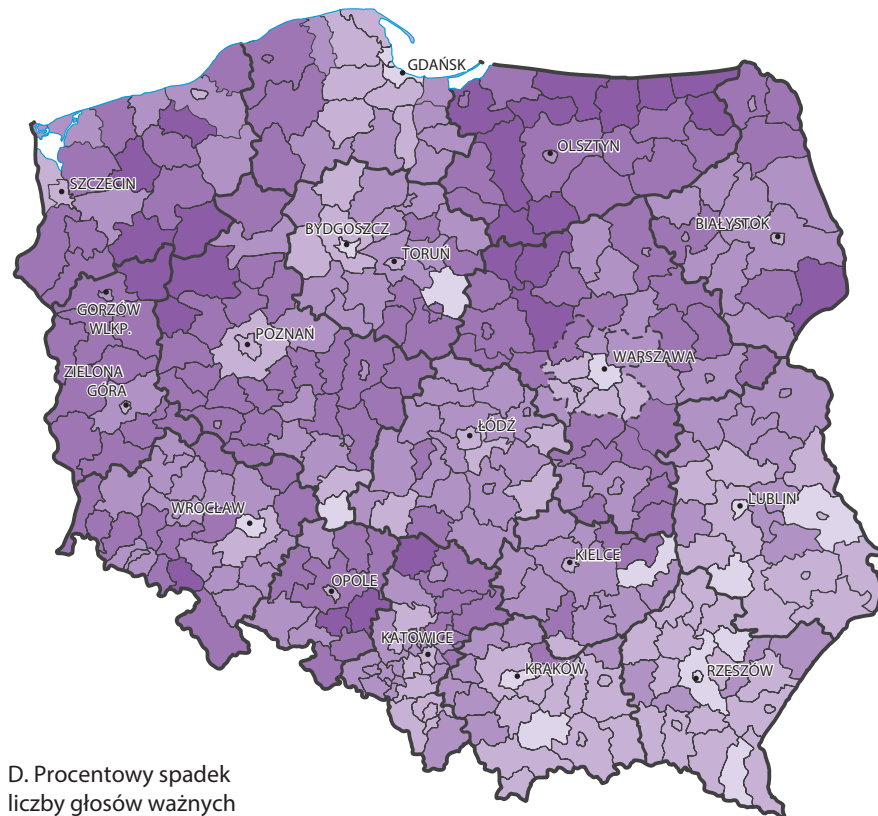


B. Spadek liczby głosów oddanych na PO

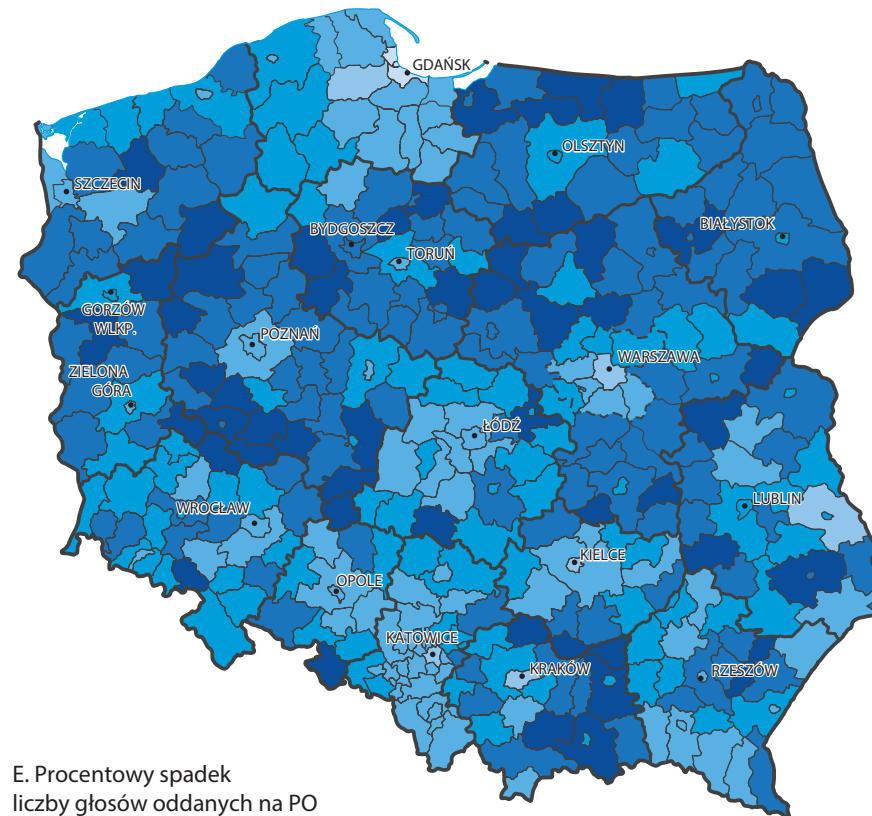


C. Spadek liczby głosów oddanych na PiS

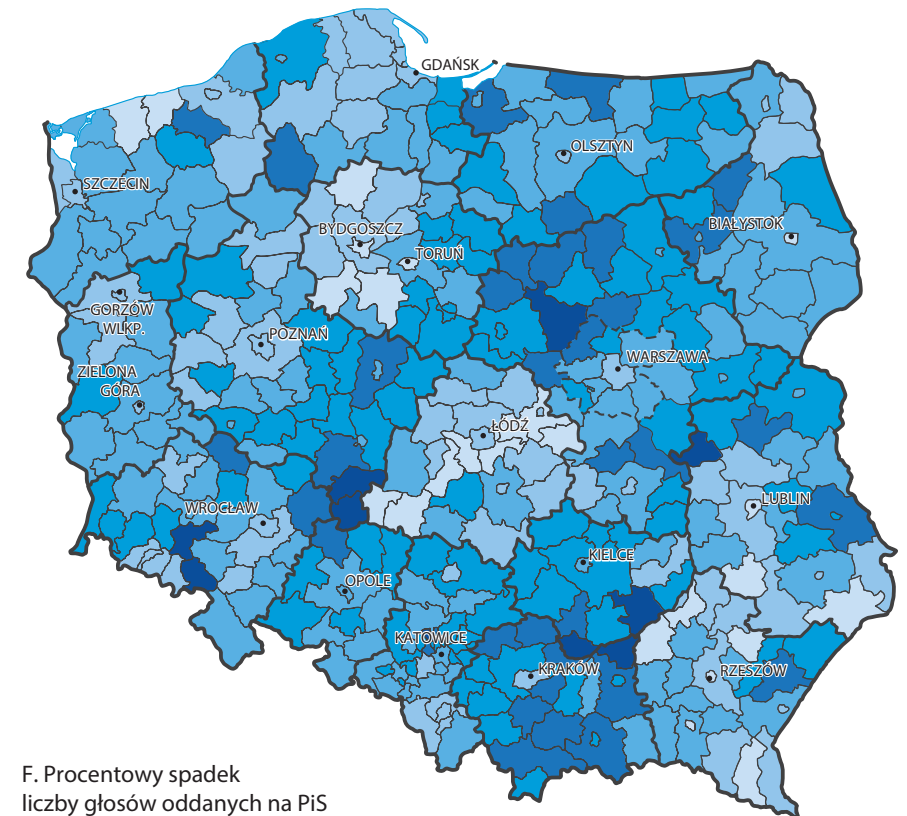
Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 7.B)



D. Procentowy spadek liczby głosów ważnych



E. Procentowy spadek liczby głosów oddanych na PO



F. Procentowy spadek liczby głosów oddanych na PiS





jest możliwa. Wzrosło morale i wiara w sukces – zarówno działaczy, jak i elektoratu tej partii.

Słaby wynik partii rozłamowych (Polska Razem, Solidarna Polska), kreujących się na alternatywę wobec dotychczasowych dominantów sceny politycznej pokazał, że scenariusz nowego rozdania politycznego na podstawie „odświeżonego” i nieskażonego rutyną wizerunku nie jest na razie możliwy. Skutkowało to poszukiwaniem przez te partie powrotu (Solidarna Polska)

lub schronienia (Polska Razem) wśród struktur jednego z doświadczonych, największych ugrupowań. Nie był to jednak proces szybki; dopiero w lipcu 2014 r. doszło do tzw. zjednoczenia prawicy – zawiązania porozumienia pomiędzy tymi partiami a PiS.

Dobry wynik Nowej Prawicy pokazał, że istnieje jednak pewna alternatywa, o ile o głos wyborców nie starają się „rozłamowcy”, lecz inne podmioty, niezaangażowane w tak dużym stopniu we wzajemne wyniszczanie

się. Wybór ten z początku mógł się nawet wydawać obiecujący na znuzonej nieustanną walką polskiej scenie politycznej, ale mające nastąpić niedługo wydarzenia, związane z destrukcyjną działalnością lidera i niektórych innych działaczy Nowej Prawicy, mającą miejsce zarówno w Europarlamencie, jak też na gruncie krajowym wykazały, że droga do tego jest jeszcze daleka.